

PRZEGLĄD KRESOWY

dziennik poświęcony przejawom życia ziem północno-wschodnich

REDAKCJA I ADMINISTRACJA GRODNO, HOOWERA Nr. 1
Prenumerata miesięczna 5 zł. Numer pojedynczy 20 gr.

OGŁOSZENIA
Za wiersz 1 m.m. w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr., drobne wyraz 20 gr.

Druga strona medalu

Dzisiaj, równo w miesiąc po objęciu rządu przez prof. Bartla, zestawia kierowniczy organ opozycji bilans po jednej stronie rubrykuje „ma”, a po drugiej „winien”.

Oto organ ce-ka-wu stwierdza, że „można rozmieścić zapatrywnie się na taktykę opozycji”, ale „jedno trzeba przyznać”: opozycja „nie szukała zwady z rządem”. Wprawdzie używała sobie do syta w komisji budżetowej, poskreślała fundusze dyspozycyjne trzech ministrów, używała komisji budżetowej jako megafonu, przez który dzień w dzień rozbrzmiewała niegodziwościami „systemu pomajowego”, zawzięcie agitowała i galwanizowała opinię publiczną szatycznie wyolbrzymianiami „sensacyjnymi” — ale mimo to (jak teraz to określa) „nie szukała zwady” z rządem prof. Bartla.

Organ ce-ka-wu uważa to „nieszukanie zwady” za główną pozycję w bilansie jednonomiesiecznym po stronie „ma”. Rząd prof. Bartla „ma” zatem „nieszukanie” z nim „zwady”.

Ale „jest to tylko jedna strona medalu” — jak powiada dzisiejszy nr. organu ciekawistycznego.

Druga „strona medalu” wygląda inaczej.

Rząd p. Bartla „ma” — ale rząd p. Bartla jest też „winien”.

„O ile on nie ma być jakimś bolesnym nieporozumieniem” (powiada dziś główny organ sejmowej opozycji) — „winien” jest p. Bartel zmusić „pułkowników”, by każdy z osobna i wszyscy razem popelnili samobójstwo: „winien” jest (jak to dawniej robił sultan turecki), po-

śląć każdemu wybitniejszemu przedstawicielowi „światłoczuć i przystrzyżym” „jedwabny, zielony sznur”, aby się conajmniej na nim powiesił; „winien” jest (jak to robiono w Japonji) rozdać między cówniejszych zwolenników ideologii Marszałka Polski po krzywym a ostrym pugiłale, aby popelnili harakiri.

„Niestety, nowy premier tego nie robi. Żywna się więc organ ce-ka-wu i niecierpliwi. „Ze strony rządu nie widać ani dostatecznej energii ani inicjatywy” — narzeka: „wycekuje postawa rządu, jego polowiczność i chwyciwość nie może trwać dłużej” — grozi: „czas najwyższy (panie profesorze Bartel), by z całą mocą przeciwstawić się tym ciemnym siłom” — upomina.

„Jest to „minimalny warunek” (jak się wyraża dziś organ ce-ka-wu), od którego „za kilka tygodni po uchwaleniu budżetu” zależy, czy opozycja nadal nie będzie „szukała zwady”, czy też zainauguruje z powrotem „taktykę”, jaką stosowała wobec gabinetu d-ra świtalskiego.

A więc ultimatum: rząd prof. Bartla otrzymuje od opozycji paron do określonego terminu („kilka tygodni po uchwaleniu budżetu”) — potem zacznie z nim opozycja „szukać zwady”, jeśli „ciemne moce” pomajowe jeszcze będą dychać.

Tych „kilka tygodni po uchwaleniu budżetu” rzeczywiście mają charakter terminu ultimatywnego. Ale zaprawdę nie od strony opozycji sejmowej.

W dniu Imienia Prezydenta



W dniu dzisiejszym Pierwszy Obywatel Rzplitej, Prezydent Ignacy Mościcki obchodzi dzień swoich imienia.

Dzień ten jest zarazem świętem całego społeczeństwa polskiego, które w osobie Pana Prezydenta czci Majestat Rzplitej, godnie reprezentowany przez dzisiejszego Solenizanta znakomitego uczonego i przynikliwego meła stanu.

Depesza Rządu do Prezydenta Rzeczypospolitej

Pan premier Bartel wysłał dziś jako w dniu Imienia, następującą depeszę do Pana Prezydenta: „Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Spala.

W imieniu Rządu i swoim mam zaszczyt prosić Pana Prezydenta o przyjęcie serdecznych, pełnych uznania życzeń w dniu Imienia. Bartel”.

W Rządzie

Pan premier Bartel konferował dziś przed południem kolejno z p. Aleksandrem Lednickim, byłym ministrem Tolłoczko i ministrem pracy Prystorem.

Na konferencji tej poruszone również będą, jak można przypuszczać, sprawy sabotowania przez przemysł ciężki niektórych zamówień rządowych, jak np. odmowy ze strony syndykatu hut żelaznych wykonania zamówienia ministerjum komunikacji na 5 tysięcy ton szyn, póki rząd nie zatwierdzi podwyżki cen żelaza, o którą się syndykat od dłuższego czasu upomina.

Sprawa tych zamówień i odmowy ze strony syndykatu była ostatnio omawiana w kołach sejmowych.

Dzisiaj o godz. 3 pp. odbędzie się pod przewodnictwem premiera narada gospodarcza, zwolana dla omówienia możliwości przyspieszenia zamówień rządowych w przemyśle. W naradzie tej biorą udział ministrowie: Matuszewski, Kwiatkowski, Józewski, Prystor, Kiliński, Matkiewicz, wiceminister gen. Konarski, gen. Górecki.

W Sejmie i w Senacie

Dzisiaj obraduje w sejmie komisja rolna, na której nowy minister rolnictwa, p. Janta - Polczyński wygłosi swoje odczytanie w rolnictwie.

skł. Komarnicki, Graliński, Dębski, Podolski.

Ponadto obraduje podkomisja konstytucyjna pod przewodnictwem p. Piłsudskiego, wyłoniona dla omówienia wniosku klubu sejmowego co do zmiany artykułu 25 Konstytucji. W skład tej podkomisji wchodzi postawie: Niedziałkowski,

Po południu o godzinie 4 nastąpi plenarne posiedzenie senatu, na którym zatwierdzone będą między innymi ustawa o trzeciej emisji dolarów i oraz kredyty podatkowe na rok bieżący.

Ważne narady Tardieu, Briand i Poincare w Paryżu

PARYŻ, 12 — A. T. E. — Briand powrócił wczoraj wieczorem do Paryża, zaś przyjazd Tardieu nastąpi dziś w godzinach wieczornych. W poniedziałek odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, poświęcone w pierwszym rzędzie omówieniu sytuacji wewnętrznie - parlamentarnej „Jour-

nal” donosi, że Tardieu prawdopodobnie nie pojedzie ponownie do Londynu, ponieważ jego obecność w Paryżu uważana za konieczną. Również Poincare przyjeżdża do Paryża w poniedziałek rano i odbędzie szereg ważnych konferencji z Tardieu i Briandem.

Aresztowanie kierownika wileńskiej księgarni białoruskiej

WILNO, 12 (Tel. własny). — Nocy ubiegłej aresztowano i osadzono w więzieniu w Łukiszkach kierownika tutejszej księgarni białoruskiej przy ul. Ostrobramskiej 18, Żydkiewicza. Aresztowanie to stało w związku z likwidacją jacze-

Wielu komunistycznych i wyrotowych na terenie ziem wschodnich. W mieszkaniach aresztowanych znaleziono podczas rewizji bibliotekę komunistyczną i okólniki treści komunistycznej Partji zachodniej Białorusi.

Na wybrzeżu Atlantyku szaleje burza

PARYŻ, 12. — A. T. E. — Na wybrzeżu Atlantykiem szaleje gwałtowna burza, połączona z gradem. Łodzię rybackie schroniły się do portu. Żegluga jest bardzo utru-

daniona. Holownik „Nanej” nie mógł wskutek burzy powrócić do portu w Brest, otrzymano również kilka sygnałów S. O. S.

W ciągu najbliższych dni nie nastąpi zmiana temperatury

Utrzymująca się już od kilku miesięcy w Polsce stosunkowo wysoka temperatura ustanowiła w porze zimowej zjawisko bardzo dziwne — ma według opinii zainteresowanych przez nas w tej sprawie meteorologów — przyczynę swą w tym, iż Polska i cała zachodnia Europa znajdują się pod wpływem stałe postępującej depresji przesuwających się na południe.

Nadejście silniejszych mrozów warunkowane jest przesunięciem się depresji na północ, co w każdym razie nie powinno nastąpić w ciągu najbliższych tygodni.

Jeśli chodzi o Polskę, to należy się spodziewać, że najbliższe dni nie przyniosą zmiany w tymczasowym układzie warunków atmosferycznych.

Na północnym zachodzie trwać więc będą w dalszym ciągu lekkie przymrozki, zaś w środku i na południu kraju w nocy zaznaczają się będzie lekkie obniżenie temperatury, w ciągu dnia ponownie będzie odwilż.

W całym kraju pochmurno i mgliście, miejscami z drobnym śniegiem.

Temperatura wynosiła od +1 st. w Lublinie do -10 st. w Zakopanem. W Warszawie o godz. 8-ej rano zero stopni.

Jutro jeszcze przeważnie chmurno i mgliście, miejscami drobne opady mrozu umiarkowane w Wileńskiem, poza tym lekkie przymrozki. Dniem odwilż. Silne wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.

Nowy dziennik w Gdańsku

GDANSK, 12 (Tel. własny). — Dziś przestała wychodzić w Gdańsku „Danziger Zig”, organ liberalny, a natomiast ukazała się w nowej szacie zreorganizowana i po większono „Gazeta Gdańska”, która zawiera bogaty materiał miejscowy, zwłaszcza o zjazdach robot-

nich i towarzystwach polskich w Gdańsku. Dla ludności tutejszej jest to pewnego rodzaju sensacja, gdyż dotychczasowa „Gazeta Gdańska”, dzięki pewnym błędom technicznym nie zamieszczała wiadomości o życiu polskiem w Gdańsku.

Wciąż krwawe egzekucje w Sowietach

RYGA, 12 (A. T. E.). „Prawda” donosi, że sąd sowiecki w Artimowsku na Ukrainie skazał na karę śmierci wołosianina Szudalcowa, oskarżonego o to, że przed 25 laty należał do rosyjskiej organizacji monarchistycznej (Sojuz ruskawo naroda) i współdziałał z policją. W Samarkandzie rozstrzelano trzech wołosian mazulmańskich, oskarżonych o zabójstwo prezesa sowietu wiejskiego Babajewa, który skonfiskował u rozstrzelanych

ich majątek za niezapłacenie podatków. W Taganrogu został rozstrzelany były uczestnik walk przeciw bolszewickich w r. 1920, Czernobrowcew.

Pierwsza zapowiedź rozbrojenia

BERLIN, 12 — Tel. wł. — Nocy dzisiejszej dokonano w zamku Heidelberg oryginalnej kradzieży. Mianowicie z wielkim trudem wywieziono z podwórza zamkowego starą armatę, pochodzącą z r. 1515. Prawdopodobnie z zamierzonym przetestowaniem jej i sprzedania broni. Pracownicy sprawy jednak nie dokonali swego zamiaru, zostali bowiem przy robocie swej spłoszeni i zbiegli pozostawiając swój ciężki łup na gościńcu.

Strzały w śródmieściu

Ollara dzikiego wybryku pijaka padło dwóch ludzi.

W bramie domu przy ul. Marszałkowskiej 51, Antoni Pechal (ks. Bkoduipi 12), będąc pijany, wyjął rewolwer i zaczął strzelać w kierunku mieszkanka dozorcy domu. Następnie odwrócił się, dał kilka strzałów w stronę ulicy.

Ollara strzałów pijaka padli: Arkadiusz Witkowski (Pulawska 23) i Piotr Raczynski (Pulawska 4) obaj ranni w nogi. Rannych opatrzył na miejscu lekarz pogotowia. Pechala aresztowano i odprowadzono do 11 Komisariatu.

170 zł. grzywny za brud w sklepie

Sąd grodzki skazał właściciela sklepu spożywczego przy ul. Błotnickiej nr. 2, Abrahama Weinycyera na 170 zł. grzywny z zamianą w razie niezamotyłności na 1 miesiąc aresztu za stałe brudne utrzymanie sklepu.

Groźny pożar w magazynie obuwia

Pomocnik dozorczy i dwóch pracowników cukierni ugasiło ogień i uratowało życie człowieka

Przy ul. Złotej 38, w magazynie obuwia należącym do Jana Wojciechowskiego zdarzył się dziś rano tragiczny wypadek.

Około godz. 7 r., idący ul. Złotą przechodzący, zauważył wydobywające się z zamkniętego sklepu kłęby dymu i płomienia.

O spostrzeżeniu swym przechodzień niezwłocznie zawiadomił dozorcę domu, Antoniego Głuszczyka i pomocnika jego Stefana Olszewskiego. Na wieść o pożarze Olszewski udał się do sąsiedniej cukierni „Włoskiej”, prosząc o pomoc.

Zaalarmowani pracownicy cukierni Antoni Wiśniewski i Jan Piętkowski, pochwytili kubelki z wodą i rzucili się na ratunek.

W czasie akcji ratowniczej ujęli, że w sklepie leży nieprzytomny człowiek.

Jak się okazało, pracownik magazynu, 23-letni Stanisław Wojdat (Włochy), który spał w sklepie w obawie przed kradzieżą. Na Wojdacie palilo się ubranie.

Ogólnie poparzonego wyniesiono z płonącego sklepu, poczem zaalarmowano 8 komisariat i pogotowie. Lekarz skonstatował u Wojdaty

ogólne b. ciężkie poparzenie. Po opatrunku przewiózł niesczepiłwego do szpitala Dz. Jezus.

Czeladnicy z cukierni oraz dozorca z pomocnikiem zajęli się dalszą akcją, gasząc palącą się półkę i pudełka z obuwiami. Tym sposobem pożar ugasili bez udziału straży.

Przyczyną wypadku był wybuch gazu. Jak zeznaje właściciel magazynu, Wojciechowski, w dniu poprzedzającym katastrofę, zabrakło gazu świetlnego do piecyka, służącego do ogrzewania. Wojciechowski

dziewił kilkakrotnie do zakładów gazowych na ul. Kredytowej, prosząc o przysłanie pracownika zakładów, celem zbadania defektu piecyka. Niestety,

nikt z gazowców nie zjawił się.

Nad ranem nastąpił prawdopodobnie dopływ gazu, a nieświadomy tego Wojdat zapalił zapalnik i tym sposobem spowodował wybuch nagromadzonego gazu.

W sklepie, oprócz półki, uległo zniszczeniu kilkadziesiąt par obuwia.

Z giełdy i pozagiełdy

Bank Polski płaści dziś: za dewizy i banknoty amerykańskie: Nowy Jork 8.875, Montreal 8.785, bank noty Stan. Zjed. (grubsze odcinki) 8.825, drobne odcinki) 8.815 i kanadyjskie 8.735; za dewizy europejskie: Londyn 42.295, Zurich 171.71, Paryż 34.93, Bruksela 121.93, Mediolan 46.57, Amsterdam 897.30, Praga 58.315, Sztokholm 238.60, Kopenhaga 237.95.

Osto 297.70, Wiedeń 125.19, Berlin 212.56 i Gdańsk 173.13. KURS PRZEDGIEŁDOWE 4 proc. Prem. Poż. Inwestycyjna 121.75, Dolarówka 74.25, 4 i pół 1 proc. L. Z. Ziemskie 50, 8 proc. L. Z. Mieszkie 71, Bank Polski 184, Bank Handlowy 117, Bank Dyskontowy 124, B. Zw. Spół. Zarobk. 99, Kijewski 69, Pula 46.25 w placenie, Cukier 21.75, Węgry 52, Modrzewjów 14.50, Siarachowice 20.50.

Dokąd pójść?

Teatr Wielki
Dzisiaj „Jenufa”
Początek o godz. 8-ej wiecz.

T. Narodowy
Dzisiaj „Bal w obłokach”
Początek o godz. 8-ej wiecz.

Teatr Nowy
Dzisiaj „Magia”
Początek o godz. 8-ej wiecz.

Teatr Letni
Dzisiaj „Książę małżonok”
Początek o godz. 8-ej wiecz.

Pieśń o Warszawie

Czy znasz ty, bracie mły,
 owych ulic szlak zawity,
 który w brudy i miszerę
 stroi miasta peryferje,
 Syreniego krańce Grodu?
 kędy w mrozy pełne lodu,
 w upał — zaduch na podwórku,
 na ulicach tyle kurzu,
 że aż w tuman mroczny, bury
 upowija domów mury.
 A w deszcz zasie tyle błota,
 że samochód z po. kół młota,
 uszak nikt temu nie zaprzeczy,
 sale zdroje czarnej cieczy,
 która pachnie niezbyt cudnie.

A czyż widział owe studnie,
 skąd lud pije — wprowadzić z musu
 pianistego zdroj tyfusu,
 albo zrosztą inne plynny,
 pełne suchot, szkarlatyny,
 albo nektar dyfterytu?
 Lecz nie winia wszak nikt i tu,
 ani starzy, ani młodzi,
 że wodociąg nie dochodzi.

Jeśli nie zna duch twój prosty,
 tej stolicy ropnej krosty,
 którą przedmieście kryja cienie,
 to odświętne włóż odzienie,
 a że zimno, moedumpanie,
 więc futerko przywdziej na nie,
 I gdy będziesz wrzeszcze gotów,
 machnij sobie na Mokotów,
 na Ochotę, na Powązki,
 na Stolec teren nieco grząski,
 Felcowizną, lub na Woje,
 lub tramwajem, jak po stole,
 na Czerniaków, czy na Czyste.



na Grochowa pola mgliste,
 albo też, w wieczornej dobie,
 na Żoliborz pojedź sobie,
 w głębie Solca tajemnicze...

Zroszte wszystkich nie wylizę
 miejsce, które, za lasną bołą,
 dźlą stolicy naszą tworzą.

A tam?... A tam, mity bracie,
 siurpryz masz czeka na cie, —
 Tam, wśród wielkiej tej Warszawy,
 wnet się andrus znajdzie klawy,
 i bezkarnie, jak Bóg w niebie,
 wlot futerko zdejmie z ciebie,
 marynarkę, te od święta,
 kamizelkę i portozeta,
 i kołnierzyk i mankiety...

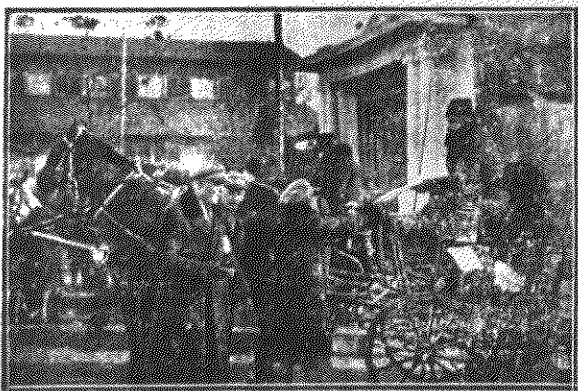
Okrojone wszak budżety
 co są opozycji tarczą,
 na polejce nie wystarczą.
 Tam, kto krudnie, ten nie grzeszy.

Do demowych zaś pieleszy,
 chociaż zdejmą z ciebie spodnie,
 wrócisz szybko i wygodnie,
 bowiem andrus, jak przystoi
 rycerzowi, choć bez zbroi,
 lecz zachowi i mężczyźnie,
 majchrem w końcu w bełech linie,
 aby się nie rozstać w gniewie...

Potem zberze twój trzewie
 i do domu, czy szpitala,
 co wśródmieszcza się rozwała,
 darmo, z szykient, co się zowie,
 odwiezie cię Pogotowie.

T. MODRZEJEWSKI

W obronie świata zwierzęcego



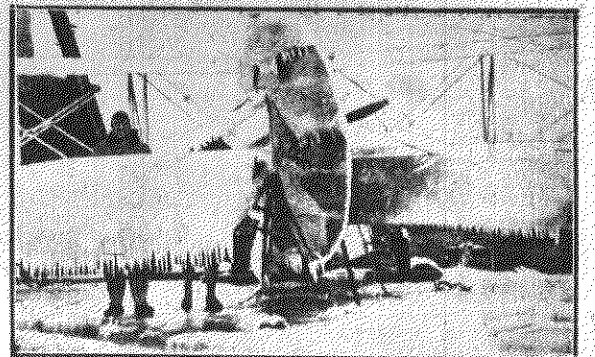
Dorożkarz nr. 50, który otrzymał nagrodę za doskonałe utrzymanie swych koni

W ostatnich dniach ub. miesiąca odbyło się rozdanie nagród uczestnikom pochodzą w dniu dobroci dla zwierząt, organizowanym przez Polską Ligę przyjaźni zwierząt. W ogrodku Bagateli zebrały się setki zainteresowanych i ciekawych osób. Największą sensację wywalał dorożkarz Nr 50, który zjawiał się swą dorożką parokonną, z doskonale utrzymanymi koniami. Dostała mu się też pierwsza nagroda.

Już wszedł Nr. 5
 „Kobiety
 Współczesnej”

Do nabycia we wszystkich
 księgarniach i księgarniach

Fala zimna w Stanach Zjednoczonych



Skutki mrozów w St. Zjednoczonych: samolot pokryty panocem lodowym. Fala wielkich mrozów, która ostatnio nawiedziła Stany Zjednoczone, dała się też we znaki lotnikom. Samoloty „Patrolu polarnego”, który znajduje się na manasternie w Spokane, w stanie Waszyngton, są pokryte formalnym panocem lodowym.

Henryk Falk

POWOŁANIE

Nowela

(Przekład z francuskiego)

Jan-Paweł Phiphario miał lat dwadzieścia, był jasnowłosy, rumiany, lubił się bawić i śmiać, uprawiał sporty, obchodził na wysięgi, był w barach, odwiedzał kobiety — lecz wcale nie okazywał chęci do obrania sobie równego zawodu, co wyprawdzało z sobą panu Phiphario ojca.

— Pojmuję, — mawiał starszy pan, — że nie chcesz objąć interesu po mnie. Zawód księgarza nie nęci cię. Lecz, raz jeszcze, Janie-Pawle, pytam cię: co masz zamiar robić w życiu, jakie sobie wybierasz zajęcie? Bo ja, a ojciec twój, człowiek pracy, nie ścierpię być nadzi prómno-
 — Jan-Paweł zwrócił ojcowi uwagę (a siedziano wiaśnie w kawiarni), że kważ dysputy nie sprzyjają dobre mu trawieniu.

— Nie troszcz się o mój żołądek! zawołał zirytowany księgarz, gdy pan Phiphario tymczasem starała się go ulagodzić, proponując mu kilka kontaktów.

— Daj mi spokój, Jano, — ciągnął dalej, — chce postawić kwestię jasno: albo chłopiec ten stanie się bezużytecznym prómniakiem, wykończonym, rozbitkiem życiowym, albo też... a czas na to najwyższy, ponieważ jest pełnoletni... obierze sobie

jakiś zawód, do którego ma powołanie. Do krośset! Nie miałem jeszcze siedmiu lat, gdy pocziwemu ojez memu, intraligatorowi, oznajmiłem stanowczo, że otworzę sklep z piśmiennymi książkami... No więc padaj! Do czego czujesz powołanie?

— Piotrze! Nie bądź tak ostry dla tego biednego chłopca, — radziła czuła matka. — Nie napieraj. Może powołanie jego przejawia się nieco później. Pomyśl tylko, że Corneille napisał swego Cydusa, gdy miał lat przeszło trzydzieści...

— To możliwe. Lecz Bonaparte był naczelnym wodzem wojsk Rzeczypospolitej, licząc lat dwadzieścia siedem. A twój syn czym jest? Niczym pod względem społecznym, zerem w świecie handlowym...

— No więc dobrze, — rzekł Jan-Paweł, — jutro otwieram biuro.

Rodzice spojrzeli na niego ze zdziwieniem.

— Co za biuro? Jakże biuro?
 — Biuro dla interesów,
 — Jakich?
 — Zobaczyćcie.
 — Ma to być niespodzianka? — zapytała matka.
 — Właśnie, że niespodzianka. Niech tylko ojciec zaprezentuje swych szredus. Byłyby ais na miejscu o-
 — Niech tylko ojciec zaprezentuje swych szredus. Byłyby ais na miejscu o-

Pan Phiphario-senior zaintrygowany lecz szczęśliwy skłubował sobie w duchu cierpliwość i powstrzymał się od monitowania syna.

Jan-Paweł tylko tego pragnął. Na ostatniemu piętze wielkiego gmachu na bulwarach wynajął niewielki pokój, umiebiował go kilkoma półkami, stołem i trzema krzesłami (wszystko to kupił okazjnie); na ścianie przymocował afizję, przedstawiającą mosty, koleje, tunele i t. d.; nabył najstarszą maszynę do pisania, jaką znalazi, w szafadzie ukrył przyrzady do poleerowania paznokci i co rano spędzał jedną godzinę w swem biurze, na drzwiach którego umieścił niebieskimi literami na białym tle napis: „Biuro techniczne”.

A kiedy ojciec wyraził życzenie zwiedzenia biura, zaangażował Jan-Paweł oznaczonego dnia maszynistkę, której nakazał skopiować kursy giełdowe.

— Chciałbym wiedzieć, — rzekł mu ojciec po szybkiej inspekcji terenu, — czym ty się właściwie zajmujesz...

— Nie troszcz się, ojeze, zobaczysz... A teraz, wybacz, muszę poddyktować listy...

Po wyjściu inkwizytora Paweł odetchnął z ulgą.

— Nareszcie! Będę teraz miał spokój na czas dłuższy.

I odprawił maszynistkę.

Pewnego rana drzemał sobie spokojnie w swem biurze po burzliwie spędzonej nocy, gdy usłyszał pukanie do drzwi. Drgnął i rzekł:

— Czy to tutaj — pytał gość — dostac mogą różne próbki mahoni i hebanu?

— Tak jest, — odrzekł Paweł. Staruszek widocznie omylił się co do drzwi, lecz Jan-Paweł, którego bawila pomyłka, nie miał zamiaru jej prostować.

— Doskonale, — mówił klient zadowolony, — proszę mi te próbki pokazać. Gdzie są?

Z całą powagą odparł Jan-Paweł: — W naszych magazynach.

— Počem dodał: — Ze chce pan wytłomaczyć mi do czego są potrzebne.

Chodziło o urządzenie składu aptecznego w stylu nowoczesnym. Stary pan, „dawniejszy” aptekarz, miał zamiar założyć skład hurtowy.

Jan-Paweł słuchał go, robił notatki, wreszcie wyznaczył mu spotkanie po południu, obiecując dostarczenie żądanych próbek.

Dnia tego nie jadł śniadania, telefonował na wszystkie strony, biegł po całym Paryżu, jeździł autem w jedną i drugą stronę — i wreszcie powrócił do „biura”, obladowany próbkami drzewa.

Uszczęśliwiony staruszek wybrał co należało, dał mu zamówienie i nie zapomniał o wręczeniu mu zaliczki.

— Byle tylko mi pan nie zrobił zawodu z dostawą — przypomniał, wychodząc z biura.

— Może pan liczyć na mnie — rzekł Jan-Paweł z ryką na sercu.

Historję tę opowiadał w dwadzieścia lat potem, na tarasie pięknej willi w okolicy Deauville człowiek czterdziestoletni, jasnowłosy, o metalicznym głosie i widać spojrzaniu. Jan-Paweł Phiphario, w smokingu, z drogocennym pierścieniem na palcu i cygarem hawańskim w ręku, zbierał holdy uwielbienia, jakimi cieszą się miljonery. Dodał z uśmiechem:

— Ludzie przyznają mi uprzejmie zdolności przedsiębiorcze... Wychwalają moje podróże do Afryki i w Kordyljery, szczęśliwe odkrycia cennych gatunków drzewa... moje zdobycze i zwycięstwa... moje powołanie! Widzicie państwo, jak się rzecz miewa: gdyby „przy-padek” w postaci drobnego staruszka w okularach nie zapukał któregoś ranka do moich drzwi, byłbym może... „rozbitkiem życiowym”, jak przepowiadał mi mój zaeny, stary ojciec...

— Nie! nie! Nigdy w to nie uwierzyłem! — zaprotestowały pigliane słuchaczki.

— Ale ja w to wierzę. I nieraz zastanawiałam się, czy nie ukazało mi się osobienie przypadku pod postacią starożytnego aptekarza. Nigdy go bowiem więcej nie zobaczyłem. W dniu, gdy miałem dostarczyć zamówienie, dowiedziałem się, że się ulotnił... Nie było komu przyjać drzewa, po które jeździłem aż do Dakaru... Zostatem z całym ładunkiem drzewa, lecz udało mi się sprzedać je lepszej i korzystniejszej. Był to początek mego majątku i pierwsza podróż po dalekim świecie. Przy-padek — nie więcej... I czemże, w większości wypadków, jest czyjeś powołanie? Jest tem, co się komu udało, co przyniosło mu powodzenie...

Sportowy Przegląd

Dzisiejsze imprezy

Pilka nożna

Boisko Skry godz. 14 mecz piłkarski pomiędzy Gwiazdą i Marymontem o godz. 12, przedmecz Gwiazda II—Maraton.

Ping-pong

Lokal Makabi o godz. 18 mecz ping-pongowy pomiędzy Makabi z Plocka a ZASS.

Łyżwiarstwo

Dolina Szwajcarska godz. 18 zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej o mistrzostwo okręgu warszawskiego. Zawody stoja pod znakiem zapytania ze względu na warunki atmosferyczne.

Hokey

Boisko Polonii godz. 15 mecz Polonii II—ZASS. O ile dopisze pogoda.

Boks

Ośrodek W. F., godz. 19 mecz bokserki Polonia—Makabi. Walczyć będzie 10 par. Najciekawsze spotkanie rozgrywać się w wadze muszej Kazimierski—Urkwicz, w wadze półciężkiej Wrzosek—Anders, w wadze lekkiej Wolski II—Birenawaj, w wadze półśredniej Krawczyk—Wysocki i w wadze ciężkiej Cendrowski—Finn.

Na prowincji

W Zakopanem zawody hippiczne na ślepu. W Łodzi mecze ping-pongowe z udziałem warszawskiej YMCA.

Co ujrzymy jutro? w stolicy

Zapaśnictwo

Ośrodek wych. fizycz. godz. 10—14 le około 70 zawodników. Finały odbędą się o godz. 17.

Ping-pong

Lokal Makabi godz. 18 mecz ping-pongowy Makabi (Plock) — Makabi (Warszawa).

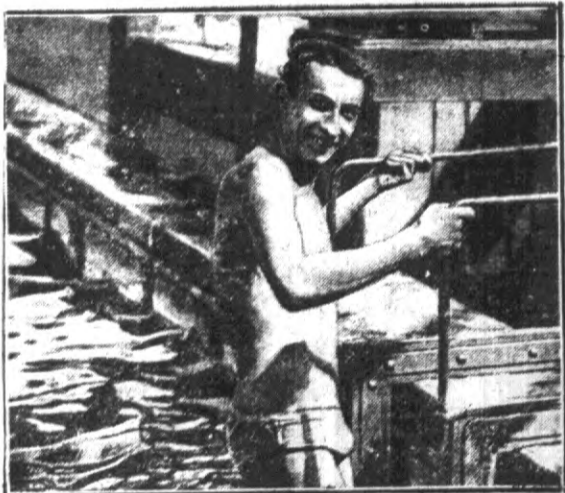
Hokej i łyżwiarstwo

Boisko Legii godz. 10 mecze hokejowe o mistrz. kl. A. Warszawy Legia II—Nadwiślanka i Skra — Marymont, ewent. Polonia—Legia o mistrz. kl. A. Boisko AZS. godz. 10 mecz hokejowy o mistrz. kl. B. AZS. II—TL. Boisko Polonii godz. 10 mecz hokejowy o mistrz. kl. B. Polonia II—Warszawianka oraz mecz towarzyski Polonia II—AZSS. Dolina Szwajcarska godz. 11 łyżwiarstwo mistrzostwa Polski w jeździe figurowej panów, a na torze przy ul. Nowowiejskiej — zawody w jeździe szybkiej. Zawody te odbędą się o ile pozwolą na to warunki atmosferyczne. Lokal Polonii godz. 16 walne zebranie członków KS. Polonia.

Na prowincji i zagranicą

W Zakopanem I i II zawody narciarskie dla młodzieży i zawody konne. W Krynicy w sobotę zawody dla młodzieży, w niedzielę skoki narciarskie. W Wilnie I i II akademickie narciarskie mistrzostwa Polski. W Zwardoniu ogólnopolskie narciarskie zawody harserskie. W Łodzi mecz bokserki (półfinał mistrzostwa drużynowego) Sokół (Łódź). BKS. (Król. Huta), mecze hokejowe Polonia—LKS. i AZS.—Union i mecz piłkarski. W Krakowie Pożanin i Lwowie okręgowe mistrzostwa hokejowe. Na Śląsku szereg lokalnych meczów piłkarskich. Nasi hokeiści biorą udział w hokejowych mistrzostwach świata w Davos. W Monte Carlo automobilowy raid gwiazdzisty.

Taris najlepszy pływak Francji



Jan Taris, najlepszy pływak Francji, należy do ekstra-klassy europejskiej.

W sezonie ubiegłym prawdziwą rewelacją w pływaniu europejskim a specjalnie francuskim — stanowią znakomite wyniki, osiągane na krótkich dystansach w stylu dowolnym przez J. Tarisa, który zdobył sobie zasłużenie imię najlepszego pływaka Francji.

Taris jest obecnie obok szweda Arne Borga i węgry Barany, najlepszym pływakiem europejskim, i koalicja europejska śmiało liczyć może na niego w walce z doskonałymi sprinterami Stanów Zjednoczonych.

W ciągu zimy bieżącej Taris, przeszedł poważniejszą operację, znowu rozpoczął pływać i już po kilkunastu treningach wrócił do formy. Przed paroma tygodniami w krytym basenie jednego z paryskich klubów pływackich odbyły się zawody, w których Taris wygrał bezapelacyjnie bieg na 100

mtr. stylem dowolnym, osiągając czas 1 m. 2 sek., co stanowi nowy rekord Francji. Ponadto Taris poraz pierwszy na zawodach tych startował w biegu na 100 mtr. stylem dowolnym na plecach, płynąc czołwem i okazał się i w tej dziedzinie pierwszorzędną siłą.

Barany również startował w krytym basenie niedawno i osiągnął na 100 mtr. stylem dowolnym bardzo dobry czas — 1 m. 0,6 sek.

Warszawa nie posiada ani jednego krytego basenu pływackiego. Otwarty przed kilkoma tygodniami basen pływacki Kasy Chorych przy ul. Wolskiej, niewiadomo dlaczego nie jest oddany do dyspozycji choćby najlepszej klasy naszych pływaków, którzy, nie mając możliwości trenowania przez szereg miesięcy zimowych, nie są w stanie dogonić swych europejskich rywali.

Mistrzostwa hokejowe świata rozpoczęte

Pierwsze spotkanie

W nocny z czwartku na piątek fala mrozu ogarnęła Chamonix, tak, że przeniesienie mistrzostw hokejowych świata do Davos okazało się zbędne. Dzisiaj w piątek rozpoczęto wobec tego rozgrywanie turnieju systemem eliminacyjnym. Rozegrano spotkania następujące: Francja — Belgia 4:1 (0:1, 2:0, 2:0), Węgry — Włochy 2:0 (1:0, 1:0, 0:0) i Niemcy — Anglia 4:2 (0:2, 1:0, 3:0). Sensacją była porażka Włoch do uchodzącej za słabszą drużynę Węgier. Spotkanie Francja—Belgia prowadził p. Sachs (Polska).

W sobotę reprezentacja Polski rozegra mecz z egzotyczną drużyną Japonii. Oprócz tego odbędą się tego dnia spotkania następujące: Szwajcaria — Czechosłowacja, Francja — Austria i Niemcy — Węgry. W niedzielę Polska po spodziewanym zwycięstwie nad Japonią będzie grała ze zwyciężcą meczu Niemcy — Węgry.

Polak na żęździe gwiazdzistym do Monte Carlo

Jedyny polak, który ukończył w przebiegu czasu jazdę na zjazd gwiazdzisty do Monte Carlo p. Hinterhoff na Studebaker-Erskine, zajął w klasyfikacji ogólnej jazu 54-te miejsce. P. Hinterhoff przebył dystans Lwów—Monte Carlo w ciągu 6 godz. 45 min. 2614 km.

Zaznaczyć należy, że w roku ub. nie zdołał się sklasyfikować żaden z automobilistów polskich startujących na ten zjazd.

Pięciolecie związku Robotn. Stow. Sport.

Związek Robotniczych Stowarzyszeń sportowych obchodzi w roku bieżącym pięciolecie swego istnienia, przyczem uroczystości jubileuszowe wyznaczono na 8 marca. Tego dnia w całej Polsce zorganizowane zostaną zawody sportowe wśród klubów robotniczych w różnych dziedach sportu.

Zawody motocyklowe na lodzie w Warszawie

Dnia 16 lutego na boisku lodowem w Agrykolji odbędą się staraniami Klubu Aerolotniczego zawody motocyklowe na lodzie z udziałem czołowych motocyklistów stolicy, z p. Rychterem na czele.

Nagrody p. Prezydenta

Prezydium komitetu imprez sportowych w Zakopanem otrzymało wczoraj z kancelarii cywilnej p. Prezydenta Replitej telegram z zawiadomieniem, że na zawodach w dniu 2 lutego o nagrodę i puchar przechodni p. Prezydenta, zastępować Głowę Państwa będzie dowódca OK Kraków, gen. Wróblewski.

Trener narciarski przy pracy

Trener narciarski PZN, p. Stolpe, bawi w Zakopanem od niedzieli. Treningi czołowej grupy naszych zawodników w pełnym toku. Stolpe wyjeżdżać będzie celem prowadzenia treningów do innych miejscowości, jak Nowy Targ, Zwardoń, Katowice, Lwów i t. d.

Sekcja szermiercza w Warszawie

Sekcja szermiercza Warszawiaków, składająca się przeważnie z członków sekcji ofic. szk. sanitarnie trenuje w sali ośrodka w f. pod kierunkiem fecht mistrza Szombathogo.

Zawody motocyklowe na lodzie

Zawody motocyklowe na lodzie rozegrane zostaną w Warszawie w parku Sobieskiego, zorganizowane staraniami Klubu aerolotniczego dn. 16 lutego. — W zawodach tych weźmie udział młody inżynier znany motocyklista Rychter.

Tenisowe mistrzostwa Francji

W tenisowych mistrzostwach Francji na kortach krytych finał panów wygrał Borotra, bijąc Bessusa 6:2 6:4 6:1. Finał kobiecy wygrała Niemka Reznicek bijąc 6:8 6:2 pannę Bordes.

O udział młodzieży szkolnej w klubach sportowych

Wydział gier i dyscypliny Polskiego związku gier sportowych wnosł na walne zgromadzenie PZGS, wniosek, ażeby zabroniono klubom wstawiać do zawodów uczniów i uczennice bez pisemnej zgody swych władz szkolnych na uczestnictwo w zawodach.

Warszawianki w łyżwiarstwie figurowym



P. Willongby, kanadyjka, pokazała dobrą klasę jazdy figurowej na zawodach w Warszawie.

Łyżwiarstwo figurowe stanowi według zgodnej opinii całego świata — najpiękniejszy i najbardziej dla kobiet odpowiedni rodzaj sportu. Na całym świecie, gdzie tylko istnieją odpowiednie warunki atmosferyczne, łyżwiarstwo figurowe cieszy się wśród pań ogromnym powodzeniem.

U nas, niestety, jak dowiodły tego niedawne zawody przeglądowe w stolicy, piękny ten sport liczy minimalną liczbą zwolenniczek. Do zawodów stanęły zaledwie cztery panie. Jest to cyfra znikoma, zważywszy poważną liczbę pań, jeżdżących na lodzie. Niestety, brak odpowiednio pomyślanej pracy trenin-

gowej uniemożliwia olbrzymiej rzeszy łyżwiarek dokonywania odpowiednich postępów i doskonalenia się w trudnej jeździe figurowej.

Wśród czterech zawodniczek, które wzięły udział w niedawnych zawodach stołecznych, na pierwszy plan wysunęła się kanadyjka, p. Willongby, żona sekretarza doradcy finansowego Polski, p. Deweya. Posiada ona znakomite opanowanie sztuki jazdy figurowej i posiada wszelkie szanse na zajęcie czołowego miejsca w zawodach o mistrzostwo Polski, po przeprowadzeniu — jeśli pozwolą na to warunki lodowe — odpowiedniego treningu.

Nowe skocznie narciarskie w różnych miastach Polski

Komisja sportowa na posiedzeniu w dniu 9.12.29 r., uchwaliła zatwierdzić plany i opinie kpt. R. Loteczki, dotyczące następujących skoczni:

- 1) w Rajcy — skocznie w 1/4 w drzewie, w 3/4 w terenie, długość skoków do 40 — 43 m. — położenie korzystne;
- 2) w Katowicach dwie alternatywy: a) skocznia 15 m. o wieży 10 m., lub b) skocznia 25 mtr. o wieży 16 m., 3/4 konstrukcji w drzewie;
- 3) w Krakowie — na Woli Justowskiej — skocznia zupełnie terenowa dla dług. do 20 mtr. lub w konstrukcji drzewnej 3/4 swej dług. dla skoc-

ków 35 — 38-metrowych. Opinia co do miejsca ujemna.

4) w Zwardoniu — rozbudowa obecnej skoczni niemożliwa — zaleca się początnie niewielkie poprawki. Komisja sportowa uchwaliła zalecić organizacjom plany powyższe do wykonania jako najracjonalniejsze, zastrzegając sobie nadzór nad wykonaniem. Kom. Sport. uchwaliła ponadto wyrazić kpt. Loteczce podziękowanie za wykonanie przez niego pracy, mającej doniosłe znaczenie dla sprawy krzewienia i propagandy narciarstwa.

Wszystkie skocznie narciarskie w Polsce będą poddane kontroli

Ze względu na zwiększoną obecnie inicjatywę różnych organizacji w kierunku budowy skoczni narciarskich, przyczem nie zawsze projektowane inwestycje wykazują pełną wartość teoretyczną narciarstwa,

Komisja Sportowa, uważając za konieczne utrzymanie nad tego rodzaju pracami swej kontroli, wyłania na podobieństwo podobnych organizacji zagranicznych specjalny Wydział oceny projektów budowy skoczni. W skład powyższego wydziału wchodzi: przewodniczący — kpt. Loteczka Roman, członkowie: mjr. Zieliński Władysław, p. Faecher Stanisław.

Zadaniem tego wydziału będzie: a) stosowanie racjonalnego planu rozbudowy pod względem terytorjalnym, b) czuwanie nad ekonomiczną stroną rozbudowy przez eliminowanie budowli kosztownych i całkowicie sztucznych,

c) czuwanie nad stroną bezpieczeństwa skoczni, tak zawodników, jak i publiczności, d) kontrola nad zgodnością warunków skoczni z przepisami regulaminu F. I. S., e) racjonalne kierownictwo i fachowa porada w zakresie opracowa-

nia planów, tak teoretycznie jak i praktycznie.

Z dniem 15 grudnia r. b. wszystkie skocznie w Polsce podlegają kontroli wydziału dla spraw skoczni i muszą mieć odnośnie zatwierdzenie. Od powyższego obowiązku zwolnione są jedynie mniejsze skocznie prowizoryczne i ćwiczebne.

Względem uchylających się właścicieli skoczni od obowiązku zatwierdzenia, stosować będzie Komisja Sportowa odmawianie poparcia przy staraniach finansowych ewent. zakaz startu dla zawodników P.Z.N.

Za prawidłowo wybudowane i zatwierdzone uznaje się narazie następujące skocznie:

- 1) na Krokwi w Tatrach,
- 2) w Dolinie Jaworzynki w Tatrach,
- 3) na Krzyżowej Górze w Krynicy,
- 4) na Zniesieniu we Lwowie,
- 5) na Antokolu w Wilnie,
- 6) na Baraniej Górze,
- 7) w Zwardoniu,
- 8) w Nowym Targu.

Wzywa się właścicieli innych skoczni do bezwzględnego przedłożenia obecnego zdjęcia profilu z podaniem wszelkich szczegółów technicznych, celem ewentualnego zatwierdzenia.

Półfinał bokserki o mistrzostwo Polski

W niedzielę odbędzie się w Łodzi (Śląsk) — Rydzyski (Łódź), w półfinał drużynowego mistrzostwa Polski w boksie, pomiędzy BKS. (Katowice) a Sokolem (Łódź), przyczem zwycięzca tego spotkania walczyć będzie z Wartą o mistrzostwo.

Do niedzielnego meczu Sokół wystąpi bez wagi ciężkiej, co jest poważnym handicapem dla lodzian. W poszczególnych wagaach odbędą się spotkania następujące: waga musza Mocz-

Na marginesie wczorajszego oświadczenia

We wczorajszym numerze podaliśmy w „wolnej trybunie” oświadczenie Rodzicielskiej Organizacji Opiekunek i Zarządu Koła Opieki Rodzicielskiej w sprawie znanego artykułu p.t. „Przykra sprawa”.

Na marginesie tego oświadczenia zaznaczyć musimy, że aczkolwiek personel nauczycielski winien znajdować się poza wszelką krytyką (szczególniej prasową), jednakże stojąc wytrwale w obronie demokracji szkoły i tych spraw imać się będziemy zmuszeni, gdy rażące znajdą się ku temu powody.

W szczególności zawsze piętnować będziemy tego rodzaju przełożonych szkół, jak to ma miejsce w jednym z miejscowych zakładów żeńskich, gdzie dyrektorka stale powtarza uczniom, że „wasze matki nie miały matur i wy nie powinnyście je mieć”. Wogóle z tą uczelnią nie jest jak najlepiej i w panujące tam stosunki powinny być wglądnięte kuratorjum.

W tem też całe zło, że sprawami szkolnymi częściej zaczęła się zajmować prasa, niżli kuratorjum.

A dzieje się to od chwili, gdy zniesione zostało kuratorjum białostockie, a okręg nasz wcielony do kuratorjum warszawskiego.

Szkolnictwo tutejsze ma swój swoisty charakter i jego metody są nieco odmienne od Kongresówki. Trudno od kuratorjum warszawskiego wymagać, by wchodziło ono w te subtelnosci; to też zachowuje ono swoją linję

programową, bez odchyżeń dla specyficznych warunków naszego terenu. Jeżeli dodamy do tego i oddalenie nasze od Warszawy, zrozumiałem się stanie jak duża krzywdę ponosi szkolnictwo nasze, przez skasowanie kuratorjum białostockiego.

To też czynnik zainteresowane winny poczynić niezbędne kroki o przywrócenie dla tutejszego rejonu własnego kuratorjum. Byłoby to też sposobność do ponowienia zabiegów, by siedzibą kuratorjum było Grodno.

Skoro już poruszamy zagadnienie szkolnictwa, pragniemy zwrócić uwagę jeszcze na jedną sprawę. Uplynał w tych dniach rok, gdy z wielką pompą i zdało się z niemiejszym rozmachem powołano do życia Koło opieki nad młodzieżą i dziećmi.

Przypominamy sobie jak na zebraniu wygłaszano górnolotne mowy, jak wskazywano, że ciało pedagogiczne nie wystarczająco zabezpiecza opiekę nad młodzieżą, że zrobi to dopiero wylonione Koło. Opracowano ślicznie brzmiący statut. Zaszczyciono tytułami prezesów, sekretarzy, skarbników kilka osób. I od tej chwili wszystko zamarło. W ciągu całego roku ani jednego zebrania, ani kroku naprzód. I w tej sprawie musi nastąpić zmiana. Niechaj wyloniony wówczas Zarząd pofatyguje się zwołać szybkiej zebranie, niech złoży otrzymane mandaty i niech pozwoli ludziom dobrej woli zająć się nabołatem zagadnieniem.

Sylwety znakomitości grodzieńskich



Ranek... Muzeum... Pełno szmat,
Tu stary garnek, tu jakiś grat.
Tu znówóć papier z brudu się lepi...
Cisza... pracuje kustosz nasz „Pepi”.

To rozpatruje starą gitarę,
To opisuje podwiązki stare,
To znówóć majtki dawnych rycerzy...
(„Pepi” nas buja, a lud mu wierzy).

Starożytności pieści on czule,
Tu zapomina co troski, bóle
I ze starostwa szczerupłutkich ramek
Wolno, wytrwale dąży na Zamek...

Wszystko to rankiem. Zaś od obiadu
Nie pozostaje z kustosza śladu...
Zamiast antyka—młodziczka buzia
Już absorbuje pięknego Józia...

Zamiast starzyzny—przepiękne panie
(Boski nasz Józio życie da za nie)
W kącie idą dawnych wojaków spodnie,
Złotej młodzieży przewodzi godnie.

Ranek—prababka, lub babka stara,
W obiad mamusia, gdy jeszcze jara,
Wieczór z córeczką, gdy ładną ma buzię,
W nocy... jak wszyscy—zwyczajnie—w Muzie.

tek dostawców Polskiego T-wa Dobroczyńności stanowią inne firmy chrześcijańskie — dostawcy pieczywa, nabiału, jarzyn, mięsa i t. d., których rewersów zarówno jak rewersów dostawców żydowskich Magistrat obecnie nie honoruje wobec trudności finansowych.

Grodno, dn. 30.1.1930 r.

w/z Prezydent
O. Suchowlański.

Popis dziatwy Tow. Dobroczyńności

Dzisiaj, o godz. 4 popoł., w teatrze miejskim odbędzie się popis dziatwy z instytucji utrzymywanych przez Pol. Tow. Dobroczyńności. W popisie deklamacyjnym i gimnastycznym weźmie udział 120 dzieci.

Scena, estrada i ekran.

Dziś wystawia teatr garnizonowy poraż ostatni przesłuchaną niezwykle melodyjną operetkę egzotyyczną w 3 aktach Linckego „Grigri”.

W przedstawieniu biorą udział czołowe siły zespołu, chór złożony z 30 osób i orkiestra symfoniczna 81 p. p.

O powodzeniu tej sztuki świadczą najlepiej fakt, że na wszystkich dotychczasowych jej przedstawieniach widownia była przepelniona.

We wtorek nadchodzący w teatrze miejskim powtórzona będzie „Gwiazda Syberji”, która na dwóch ostatnich popołudniówkach cieszyła się dużym powodzeniem. Przedstawienie wtorkowe będzie widowiskiem, obliczonym na szeroką publiczność. Bitety w księgarni p. Iberskiego.

Nocne dyżury aptek

Kolejność dyżuru nocnego aptek:
z niedzieli na poniedziałek apt. Szwarca ul. Orzeszkowej 13.

Z OKOLICY Poświęcenie urzędu gminnego

Odbyło się poświęcenie urzędu gminnego w gminie Łabno powiatu augustowskiego. Przemówienia okolicznościowe wygłosili: starosta powiatowy w Augustowie, p. Siwik i proboszcz ksiądz Ciborowski. Uroczystość zakończyła się okrzykami zgromadzonych na cześć Pana Prezydenta Rz-p-litej i Marszałka Piłsudskiego.

Z DZIAŁALNOŚCI TOW. „PRYZSTAŃ”

Zorganizowany od niespełna 3 miesięcy oddział miejski Tow. „Przystań” w Grodnie rozszerza stale i planowo zakres swej działalności. Po uruchomieniu taniej kuchni, która wydaje obecnie dziennie 130 obiadów mięsnych, za wyjątkiem piątków, przystąpiła do pracy sekcja opieki nad młodzieżą szkolną. Na czele Sekcji stanęła doktorowa Ruppowa, której energii zawdzięczać należy, że w krótkim czasie udało się zorganizować dożywianie dziatwy w szkołach powszechnych. W chwili obecnej dostarcza się do szkół powszechnych dziennie 297 litrów mleka, oraz do 1100 porcji chleba. Bezplatnych śniadań sekcja wydaje dziennie 569, ulgowych 345. Śniadanie składa się z 1/4 litr. mleka i 100 gr. chleba. Oprócz tego biedna dziatwa ze szkół powszechnych w najbliższych dniach otrzyma obuwie. Należy nadmienić, że akcja dożywiania młodzieży szkolnej w tak szerokim zakresie jest prowadzona w Grodnie poraz pierwszy.

Ubiegłej niedzieli rozpoczęła działalność Sekcja Opieki nad młodzieżą robotniczą, na której czele stanęła p. prezydentowa Rączaszkowa. Sekcja posiada własny lokal przy ul. Podolnej, gdzie urządzono pierwszą świetlicę dla

młodocianych robotników. W niedzielę 26 stycznia odbyło się pierwsze zebranie świetlicowe. Zgromadziło się sporo młodzieży z fabryk grodzieńskich.

Po przemówieniach p. Rączaszkowej i p. Stanisława Autuchewicza o „Powstaniu styczniowym”, zostały zorganizowane przez kierownictwo gry towarzyskie, połączone ze śpiewem. Zebrania młodzieży, która została podzielona na 2 grupy, odbywają się systematycznie.

Zadaniem świetlicy jest dostarczyć młodzieży pracującej w godzinach wolnych od zajęć—godzinę rozrywkę, dopomóc w podniesieniu jej sprawności fizycznej—przez gimnastykę, gry ruchome, sporty, oraz dopomóc w rozszerzaniu horyzontów umysłowych i uzdolnień przez pogadanki, wykłady, zajęcia artystyczne i praktyczne, jak teatr amatorski, chór, roboty ręczne i t. d.

Oprócz powyższych działań Tow. „Przystań” ma zamiar uruchomić jeszcze w obecnym sezonie przedszkole dla dzieci ubogich rodzin.

W najbliższym czasie Zarząd oddziału miejskiego przystąpi do opracowania akcji dla dziatwy i młodzieży na okres letni.

Dziennikarz amerykański w Grodnie

W dniu wczorajszym przybył do Grodna znany dziennikarz l. l. Singer, współpracownik popularnego w Stanach Zjednoczonych dużego dziennika żydowskiego „Forverts”. Pan Singer przybył do Polski z ramienia redakcji „Forverts”, by zapoznać się tu z sytuacją ekonomiczną żydów polskich. Pan Singer interesuje się w szczególności stosunkami na kresach.

Wyjaśnienie magistratu

W związku z zamieszczonym w Nr. 19 „Grodner Ekspres” artykule, komentującym w sposób tendencyjny pismo Magistratu z dnia 3.1.1930 r. do Polskiego Towarzystwa Dobroczyńności o zaprzestaniu honorowania rewersów T-wa, składam następujące wyjaśnienia:

Ostatnio coraz częściej zgłaszają się do Magistratu liczni dostawcy Polskiego T-wa Dobroczyńności z żądaniem natychmiastowego uregulowania należności za dostarczone na kredyt produkty dla zakładów wymienionego T-wa. Ponieważ należności te są b. pokaźne (wynoszą sumarycznie do 20.000 zł.), których kasa miejska z braku gotówki nie może wypłacić w krótkim terminie, ustalenie zaś kolejności

poszczególnych wypłat niemiernie jest utrudnione i skomplikowane, przeto Magistrat postanowił zaprzestać honorowania prywatnych rewersów, a przyznana subwencję wypłacać w miarę możliwości bezpośrednio Zarządowi T-wa. Wyjątek zrobiono dla „Jutrzenki” z tego powodu, że kierownictwo takowej przed wydaniem produktów każdorazowo porozumiewało się z Magistratem co do sum i terminów płatności, czego nie uczyniła reszta dostawców.

Przy wystosowaniu rzeczzonego pisma Zarząd miasta powodował się względami natury li tylko rzeczowej, a nie narodowościowej, jak imputuje Magistratowi autor wzmiankowanego artykułu „Grodner Ekspres”, albowiem prócz „Jutrzenki” znaczny odse-

NOWINY DNIA

Nabożeństwo ku czci Pana Prezydenta

W dniu wczorajszym jako w dniu imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbyło się solenne nabożeństwo w kościele garnizonowym. Świątynię Pańską wypełnili przedstawiciele władz administracyjnych, miejskich, wojska, sądownictwa, stowarzyszeń, organizacji, związków i liczne rzesze obywateli.

Kurs instruktorów przeciwgazowych

Komitet powiatowy L. O. P. P. w Grodnie zawiadamia, iż w dniu 16 lutego r.b. zostanie otwarty w Białymstoku 4-tygodniowy kurs instruktorów obrony przeciwgazowej I klasy. Kandydaci na kurs

winni zgłaszać się najdalej do dnia 1 lutego r.b. do prezesa Komitetu p. Micińskiego pl. Wolności 7 (Komenda Policji) lub do instruktora gazowego w godz. 10—12 (Zamkowa 3) lokal Komitetu.

Od kandydatów wymagane jest wykształcenie średnie, pierwszeństwo mają osoby posiadające doświadczenie w sprawach organizacji obrony przeciwgazowej, pracownicy instytucji chemicznych, dyplomowani chemicy, lekarze, farmaceutyci, osoby z nieukończonymi studjami wyższymi (lekarze, chemicy) oraz oficerowie rezerwy w stanie spoczynku.

Kandydaci zostaną skoszarowani, otrzymają całkowite utrzymanie i obsługę żołnierską oraz zwrot kosztów podróży.

Szczegółowe informacje Kandydaci otrzymają przy zgłoszeniu się.

KASA STEFCZYKA @ GRODNE

Spółdzielnia Rolniczo-Kredytowa z nieograniczoną odpowiedzialnością
ul. Listowskiego Nr. 45, Telefon Nr. 259.

Udziela swym członkom pożyczek i kredytu na wszelkie potrzeby gospodarcze
Przyjmuje na wysokie oprocentowanie i wolne od podatków:

Wkłady: Oszczędnościowe, wkłady w walutach obcych, otwiera rachunki bieżące (czekowe), załatwia inkaso weksli i frachtów oraz wszelkie operacje bankowe w zakresie działalności spółdzielni kredytowych wchodzące.

SMAKOSZE UŻYWAJĄ WYŁĄCZNIE ŚWIATOWEJ SŁAWY HERBATĘ

T-wa KIACHTA

„RÓŻA CESARSKA”

Do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i spożywczych.

UWAGA! Wobec pojawienia się na rynku małowartościowej herbaty pod naszą nazwą „Róża cesarska”, prosimy Sz. Klientów o zwracanie uwagi na naszą firmę T-wo KIACHTA.